

MRiPS



KG222090

z, dnia 03.08.2023 r.

Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej Kancelaria Główna	
Data wpływu:	2023 -08- 08 - 17 -
RIP 4448-2023	
nr z rej.	

**Sz. P. Minister Marlena Maląg**  
**Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej**  
**ul. Nowogrodzka 1/3/5**  
**00-513 Warszawa**

## PETYCJA SENIORÓW

**Szanowna Pani Minister,**

Jesteśmy grupą osób w wieku 60 +, którzy przez ostatnie lata mieli ogromną przyjemność korzystania z Rządowego Programu na rzecz Aktywności Społecznej Osób Starszych „AKTYWNI+”. Aktywność w wieku 60+ to niezbędna czynność dnia codziennego. Organizacją bezpłatnych zajęć w Pisz, naszym małym miasteczku na Warmii i Mazurach, zajmowała się do tej pory Fundacja im. Zbyszka Cyganiewicza. Były to zajęcia z zakresu, m.in: sportu, zdrowego żywienia, psychologii, zajęć cyfrowych, fotografii, a także spotkania integracyjne, kulturowe, wyjazdy turystyczne. Otworzyło nam to możliwości spędzania aktywnego czasu na emeryturach. Wiemy, że Fundacja im. Zbyszka Cyganiewicza (Fundacja) ma problemy wynikające z przeprowadzonej w ubiegłym roku kontroli Najwyższej Izby Kontroli (NIK) dot. realizacji projektów „Śpisz Pisz? Obudź się”.

Nieakceptowalny jest dla nas fakt, iż działalność wykonywana przez ww. Fundację miałyby ulec zaniechaniu lub likwidacji. Na organizowane spotkania przychodziły dziesiątki emerytów, co świadczy o popularności i aktywności tej Fundacji w naszym mieście i gminie.

Niezrozumiałym jest również dla nas jest fakt, że ludzie, którzy tak dużo dla Nas zrobili, musieli przejść przez tak ciężki czas, jednocześnie realizując intensywny projekt w 2022 r. Widzieliśmy jak bardzo działania NIK wyczerpały zespół Fundacji, jednocześnie wiedząc, że dają z siebie wszystko aby zapewnić nam zaplanowane zajęcia na najwyższym poziomie.

Regularnie korzystaliśmy z działań organizowanych przez Fundację. W obecnej chwili jesteśmy zaniepokojeni sytuacją w jakiej znalazła się instytucja, prężnie działająca na przestrzeni lat dla dobra seniorów w naszej małej, mazurskiej społeczności. Uczestniczyliśmy w projekcie, który odmienił nasze życie. Odmienił sytuację niejednego seniora z naszego regionu. Realizowany program był niezwykle bogaty i zróżnicowany, co miało ogromne znaczenie w naszym życiu.

Niestety otrzymaliśmy wiadomość, że Fundacja z ww. przyczyn nie podjęła się realizacji podobnych działań w obecnym roku. Na przestrzeni lat Fundacja opiekowała się nami zarówno podczas realizacji projektu jak i po jego zakończeniu. Uczestniczyliśmy w bezpłatnych, regularnych zajęciach sportowych, spotkaniach ze specjalistami takimi jak, m.in: psycholog, trener sportu, dietetyk. Dla wielu z nas regularne spotkania sportowe były czymś, co dawało nam energię życiową, poprawiało humor i przede wszystkim kondycję fizyczną, która jest bardzo ważna w tym wieku. Ponadto rozwijana była nasza kreatywność i umiejętności cyfrowe, które są bardzo przydatne w obecnych czasach. Wielu z nas odkryło nowe pasje i odzyskaliśmy sens życia na emeryturze. Możliwość integracji, wspólnej rozmowy, biesiady i wymiany życiowych doświadczeń były czymś, czego wcześniej nie było w naszej lokalnej społeczności. W dużych miastach jest znacznie więcej możliwości spędzania wolnego czasu. My takie możliwości otrzymaliśmy dopiero od organizatorów projektu „Śpisz Pisz? Obudź się”, czyli zespołu Fundacji im. Zbyszka Cyganiewicza.

Do grupy uczestników należały zarówno osoby samotne, pary, jak i te, które mają chorych współmałżonków w domu. Dzięki temu programowi, mogli choć na kilka godzin w tygodniu oderwać się od szarej rzeczywistości, spotkać się z innymi ludźmi, porozmawiać, poćwiczyć i nabrać nowych sił do codziennych obowiązków. Przez wiele lat pracowaliśmy zawodowo, wychowywaliśmy dzieci, następnie wnuki, a teraz możemy cieszyć się życiem i nadal rozwijać, bo piski senior jest teraz inny. Zajęcia pokazały nam, że możemy żyć inaczej, możemy dbać o kondycję, zdrowo się odżywiać, zwiedzać oraz integrować społecznie. Wielu z nas mieszkając na Mazurach nie mało możliwości chociażby pływać statkiem po jeziorach mazurskich. Po tylu latach mieszkania w krainie Wielkich Jezior Mazurskich korzystaliśmy z takich atrakcji bezpłatnie, bo umożliwił nam to program AKTYWNI +! To było niesamowite. Wcześniej nie mogliśmy pozwolić sobie finansowo na takie udogodnienia, a wielu z nas dopiero po przejściu programu aktywizacji społecznej osób starszych powróciło do wspólnego egzystowania w gronie naszych rówieśników oraz młodych ludzi.

Dla organizatorów nie ważne było czym zajmowaliśmy się w przeszłości, czy uczestnik był dyrektorem, kierownikiem jakiejś instytucji czy pracownikiem niższego szczebla, wszyscy byliśmy traktowani na równi, szanowani i objęci takim samym wsparciem.

Nie wyobrażamy sobie życia bez tego programu, bez kontaktu z tak wspaniałymi ludźmi, pracownikami i wolontariuszami Fundacji. Oni wnieśli do naszego miasta coś, czego nikomu wcześniej się nie udało. To były nasze anioły życia codziennego, z którymi zawsze mogliśmy porozmawiać, pośmiać się czy zwierzyć, a nawet popłakać, kiedy bywały trudne, życiowe momenty. Każdy z nas ma jakieś problemy, stracił bliskich lub żyje w chorobie. Mieliśmy w nich ogromne wsparcie. Oni zrozumieli nasze potrzeby.

Znamy historię uczestniczki, która podczas integracji opowiadała, że przed programem miała poczucie, że jej życie się skończyło. Nawet lekarze nie dawali jej szans na normalne życie, bo miała problemy z chodzeniem i normalnym funkcjonowaniem wśród ludzi. Ten projekt wszystko zmienił. Pani                    owoli poprawiała się kondycja psychofizyczna i koordynacja ruchowa. Zaczęła spotykać się z ludźmi. Robiła wszystko we własnym tempie, a grupa na czele z trenerem niezwykle ją dopingowała. Sama Pani                    była zaskoczona poprawą

swojego stanu i tym jak pozytywnie zmieniło się jej życie. Jeszcze większe było zdumienie lekarzy w związku z poprawą jej zdrowia. Teraz cieszy się życiem i jak sama mówi „tańczy z ogromnym uśmiechem na twarzy ,tak jakby miałyby to być jej ostatni dzień”.

Wiele razy widzieliśmy łzy w oczach koordynatorki projektu, słysząc historie, będące potwierdzeniem tego, że jej wysiłek jaki wkładała w pracę z nami nie był daremny, a jej praca ma sens. Mówiła nam niejednokrotnie, że żadna praca nie przyniosła jej tyle satysfakcji, co ta z seniorami. Nasze spotkania, a w szczególności spotkania wigilijne były zawsze bardzo emocjonalne, ciepłe, pełne wzruszeń i radości, wszystkich pozytywnych uczuć, bo to nie był zwykły projekt. To nie były zwykłe ćwiczenia, to było coś więcej. To były relacje międzyludzkie, których nie da się kupić, można je jedynie wytworzyć przy współpracy z ludźmi, przy ich wspólnych chęciach i zaangażowaniu z obu stron.

Jedna z naszych koleżanek, seniorek, przy każdym spotkaniu wspominała jak bardzo jest wdzięczna za wspólny czas. Po stracie męża nie widziała sensu życia, aż do momentu kiedy jej dzieci usłyszały o programie i przyprowdziły ją do biura rekrutacji. Wówczas była sceptycznie nastawiona, bała się nieznanego. Natomiast już po kilku spotkaniach ze łzami w oczach dziękowała wszystkim za dobro jakie ją spotkało. Kolejnym przykładem dobrego wpływu zajęć sportowych jest faktyczna poprawa zdrowia fizycznego, potwierdzona przez lekarzy, poprawa wydolności krążeniowo- oddechowej u

Takich przykładów mamy dziesiątki. Nie jesteśmy już skazani na samotność! Marudzenie, narzekanie na ból, depresję po przejściu na emeryturę lub z innych, osobistych powodów, zostały wykluczone dzięki realizacji tego projektu. By móc dalej dbać o siebie i dobrze funkcjonować potrzebujemy organizatora, którego będzie obchodził nasz los, który dopnie wszystko na ostatni guzik, który zapewni przestrzeń do spotkań i sprawi, że będą one ciekawe, rozwojowe i niezapomniane. To nasza jedyna szansa na wyjście z domu. Staramy się kontynuować ćwiczenia jednak to nie to samo. Mnóstwo ludzi jest chętnych na dołączenie do Nas, jednak brakuje nam pełnej organizacji i przede wszystkim funduszy.

Tym listem/petycją apelujemy o wsparcie Fundacji im. Zbyszka Cyganiewicza i przywrócenia programu AKTYWNI + dla naszej lokalnej społeczności. Jest to również Nasz sprzeciw przeciwko próbie niszczenia instytucji, co miało miejsce podczas kontroli NIK, instytucji, która tak wiele dla Nas Seniorów zrobiła w małym miasteczku jakim jest Pisz.

**Z wyrazami szacunku,**